

# **Iracki ajatollah: polityczny islam niszczy religię i człowieczeństwo**

**Iraccy szyici uważają, w przeciwieństwie do reżimu rządzącego w Iranie, że przedstawiciele religii powinni unikać polityki – mówi poważany uczyony islamski, ajatollah Saleh Al Hakim.**

Ajatollah Saleh Al Hakim, dyrektor Centrum Dialogu i Współpracy Hikma w An-Nadżaf (miasto na południe od Bagdadu, ok. 0,5 mln mieszkańców, trzecie ze świętych miejsc szyitów – red.) udał się do Francji, aby spotkać się z przywódcami religijnymi i akademickimi i poinformować ich o sytuacji w Iraku. Ten kuzyn Wielkiego Ajatollaha Muhammada Saida Al Hakima wyjaśnił w rozmowie z katolickim dziennikiem „La Croix” stanowisko najwyższego rangą duchowieństwa szyickiego w An-Nadżaf wobec obecnej sytuacji w kraju.

**La Croix: Irakijczycy przyznają, że fatwa ogłoszona w czerwcu 2014 r. przez ajatollaha Aliego Al Sistaniego, najwyższego dygnitarza szyickiego Iraku, przyczyniła się do mobilizacji kraju przeciwko ISIS, ale teraz, gdy ISIS zostało pokonane, jakie jest stanowisko przywódców religijnych w sprawie przyszłości Iraku?**

**Ajatollah Saleh Al Hakim:** Musicie wysłuchać nauk przedstawiciela Wielkiego Ajatollaha Aliego Al Sistaniego w piątek, aby zrozumieć orientację marjajiah (szyickiej władzy religijnej, złożonej z czterech wielkich ajatollahów i nadzorującej hawzę, tj. wszystkie ośrodki nauczania w An-Nadżaf).

Bliski Wschód toczą dwie choroby: dyktatury i polityczny islam.

Chce on państwa świeckiego, które szanuje religię, ale jest od niej oddzielone i opiera się na strukturach obywatelskich. Nie

popiera sekciarstwa i sprzeciwia się politycznemu islamowi. Ali Sistani powiedział to wiele razy: nie ma różnicy między posłem chrześcijańskim a szyickim.



Ajatollah Saleh Al Hakim podczas konferencji na temat wspólnego dziedzictwa iracko – irańskiego w Karbali (2017) (Foto: <http://al-kalima.iq/>)

Tylko wysłannik boży, jak mahdi [eschatologiczny odkupiciel islamu], na którego czekamy, może prowadzić rząd religijny. W międzyczasie nie możemy wyznaczyć nikogo do tego i nikt nie może ogłosić się „posłanym przez Boga”. My, szyici, nie wierzymy w kalifat, jaki sunnici ustanowili po śmierci proroka Mahometa. A w Iraku nie wierzymy w velayat-e faqih [„opiekę prawników” – innymi słowy system polityczny opracowany przez ajatollaha Chomeiniego w Iranie, który daje duchowieństwu pierwszeństwo przed politykami w tym kraju.]

### **Co polityczny islam ma wspólnego z Irakiem?**

Obecny rząd składa się ze zwolenników islamu politycznego, który jest odpowiednikiem – w obrębie szyickiego wyznania – Bractwa Muzułmańskiego. Partia Hizbet Dawa, która rządzi nami od 15 lat, jest odpowiedzialna za ciągłe niszczenie kraju.

## **Czy duchowieństwo jest w stanie zmienić rząd?**

Władze religijne nie chcą angażować się w politykę. Jeśli zmiana ma się dokonać, musi ją podjąć lud, a nie władza religijna.

**Niestety, Francja nie zna szyickiej myśli i teologii. Francuzi często uważają, że duchowieństwo i rząd są ze sobą powiązane, podobnie jak wielki imam Al Azhar, mianowany przez prezydenta Egiptu.**

W Iraku tak nie jest: czterech wielkich ajatollahów, którzy tworzą marjayiaha, jest wybieranych przez ludzi na podstawie ich liczby wiernych, a lud może ich usunąć ze stanowiska.

## **Jako przywódcy religijni, jak możecie przyczynić się do odbudowy i rewitalizacji kraju?**

Naszą rolą jest kierowanie i instruowanie oraz – ostatecznie i tylko na żądanie – udzielanie zaleceń. Ponieważ ludzie mają do nas zaufanie, możemy poprowadzić ich do tego, co naszym zdaniem jest odpowiednie dla odbudowy Iraku. Ale dla nas najważniejsza jest sprawiedliwość i lojalność wobec Iraku, a nie innych krajów. Niestety, rządzący nami patrzą w stronę swoich sąsiadów [Irańczyków]. Mamy nadzieję, że młodsze pokolenia, urodzone po 2000 roku, które nie doświadczyły dyktatury, przyniosą nam zmianę.

## **Czym jest Centrum Dialogu i Współpracy Al Hikma w An-Nadżafie?**

Składa się z około 20 profesorów uniwersyteckich – szyitów, sunnitów, a także chrześcijan – i kręgu przyjaciół, którzy spotykają się regularnie, aby dyskutować i znaleźć sposób na wspólne życie niezależnie od naszej przynależności religijnej. Centrum to pokazuje, że dialog jest przedmiotem troski duchownych z An-Nadżafu. Razem, w Iraku lub uczestnicząc w konferencjach za granicą, pracujemy nad wartościami humanistycznymi, aby dokonać przeglądu naszego systemu wartości czy ideologicznego podejścia do budowania pokoju

między społecznościami: pokoju opartego na dialogu, akceptacji i wzajemnym szacunku. Pewien irański naukowiec powiedział kiedyś: „O wiele łatwiej jest zostać wielkim naukowcem niż być człowiekiem”. Niestety widziałem, jak wielu ludzi traci swoje człowieczeństwo. Bliski Wschód toczą dwie choroby: dyktatury i polityczny islam. Od wewnątrz widzę, jak polityczny islam niszczy religię i ludzi. Naszym zadaniem jest podkreślanie wartości tych, którzy zachowali człowieczeństwo.

Tłumaczenie Gabbie Batyn, na podst.  
<https://international.la-croix.com>